

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Sierpnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.  
(z Ruskiego Inwalida).

## Naywyższe Dyplomata

## I.

Cywilnemu Gubernatorowi Podolskiemu, NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu Hrabieciu Grocholskiemu.

Na zaświadczenie Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o odznaczający się i gorliwej służbie W Pana, Naymilościwiey uderowujemy W Pana przesyłającemi się przy tém znakami Orderu *ś. Anny pierwszej klasy, Cesarską Koronę ozdobionemi*, zostając wreszcie ku W Panu przychylni.

## II.

Cywilnemu Gubernatorowi Mińskiemu, NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu Gieczewiczowi:

Na zaświadczenie Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o odznaczający się i gorliwej służbie W Pana, Nayłaskawiey uderowujemy W Pana przesyłającemi się przy tém znakami Orderu *świętej Anny pierwszej klasy, Cesarską Koronę ozdobionemi*, zostając wreszcie ku W Panu przychylni.

## III.

NASZEMU Jenerał-Majorowi, Dowódcy 3ciej brygady, 6tej Dywizyi pieszej, Otroszczence.

Dowodząc dnia 30. zeszłego maja strażą przodową, w czasie porażki Wielkiego Wezyra pod wioską Kulewczą, z małą liczbą woysk wstrzymał W Pan zapęd wszystkich sił skoncentrowanych nieprzyjacielskich, i ze wzorowem mężstwem dając przykład podwładnym, znajdował się wszędzie, gdzie większe groziło niebezpieczeństwo. Na wynagrodzenie tak odznaczający się służby W Pana, Naymilościwiey mianujemy W Pana Kawalerem Orderu *świętej Anny pierwszej klasy*, którego znaki przy tém przesyłając, jesteśmy ku W Panu CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

## IV.

NASZEMU Jenerał-Porucznikowi, Jenerał-Adjutantowi Baronowi Geismarowi.

Na okazanie osobliwszej ku W Panu wdzięczności NASZEY, za roztropne rozrządzenia i odwagę, z jaką dokonane zostało, przez część zostającego pod naczelnictwem W Pana oddziału, zdobycie warownego, na prawym brzegu Dunaju, miasta Rachowa, Naymilościwiey mianujemy W Pana Kawalerem Orderu *Świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza drugiej klasy wielkiego Krzyża*, znaki którego przy tém przesyłając, jesteśmy ku W Panu CESARSKĄ NASZĄ łaską przychylni.

## V.

Cywilnemu Gubernatorowi Grodzieńskiemu, NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu Bobiatyńskiemu.

Na zaświadczenie Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, o odznaczający się i gorliwej służbie W Pana, Naymilościwiey mianujemy W Pana Kawalerem Orderu *świętej Anny pierwszej klasy*; znaki którego przy tém przesyłając, jesteśmy ku W Panu przychylni.

Na autentykach podpisano własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak:

w Kijowie d. 25 czerw. 1829 r.

N I K O Ł A Y.

(Journal de St. Petersburg).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył zaszczyścić orderem *ś. Włodzimierza 4tej klasy* P. T. Biepaża, kupca iszey gildy i fabrykanta perkali kolorowych, w nagrodę za jego gorliwość, o wydoskonalenie swoich wyrobów, jakoteż za znakomite przysługi, okazane przezeń, jako członka komitetu wystawy płodów przemysłu rossyjskiego.

— Przez rozporządzenie Ministra Skarbu, przywóz sukna i kamlotów nieprzemakających, jest zabroniony, skoro będą podszyte jakąkolwiek tkaniną zakazaną, lecz jeżeli będą podszyte materią dozwoloną, mogą być wprowadzane, za opłatą cła, jak od sukna i kamlotów zwyczajnych.

— Między mnogimi korzyściami z byłej teraz wystawy płodów oyczystych, nie można zamileć i o tém, że jeden, znajdujący się na niey amerykański kupiec i kargador okrętowy, nakupił chustek jedwabnych kobiecych, fabryki kupca Moskiewskiego Szczegłowa, i powioził je do Ameryki północney, gdzie, dla wybornego ich gatunku i taniego kupna, spodziewa się dobrego zysku. (G. H.).

— W Gubernii Wołyńskiej, powiecie Żytomierskim, mi. Szczku Trojanowie, dziedziczki Hrabiny Działyńskiej, wszczął się d. 9 z. kwietnia pożar, w domu włościanina jej Makareca. Wówczas, kiedy płomień szerzył się po całej izbie, szeregowy Leyb Gwardyi półku kozackiego 7go szwadronu Czarnomorskiego Olenin, powodowany uczuciami miłości bliźniego, nie zważając na niebezpieczeństwo, na które narażał własne życie, wskoczył do objętej płomieniem izby, wyniósł z niey dwoje dzieci, synów wspomnianego włościanina, i tym sposobem, wybawił ich od nieochybnej zguby.

O wypadku tym było doprowadzono przez Zwierzchność do wiadomości NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA, a Jego CESARSKA MOŚĆ, w nagrodę za taki ludzkości uczynek kozaka Olenina, Naywyższy rozkazał raczył: dać mu medal, z napisem: *za ocalenie ginących*, dla noszenia na wstędze orderu *ś. Włodzimierza*, i jednorazowo 25 rubli as.

Perm, dnia 5 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ Naywyższy potwierdził projekt Cywilnego Gubernatora Permskiego, względem zbudowania w mieście Permie domu, na szkołę dla dzieci sług kancelaryjskich. Radca honorowy Konowatów ustąpił na ten cel, placu doń należącego, niezabudowanego, a kupiec Irbitski 3ciej gildy Eugraf Szczepetilanikow nabitych kupnem sześć placów obywatelskich, z lichymi budowlami, leżących w jednym kwartale z placem wyżej wymienionym. Nadto tenże kupiec znaczne poczynił ofiary i na rzecz Permskiej Opieki powszechnej. Jego CESARSKA MOŚĆ na przełożenie P. Ministra Spraw wewnętrznych, Naymilościwiey uderował R. Z. Konowatowa pierścieniem brylantowym, a kupca Szczepetilanikowa złotym medalem, na wstędze orderu *ś. Anny*, z napisem: *za gorliwość*. Na tych, w darze otrzymanych i pierwiej zakupionych tamże pięciu placach, postanowiono wybudować, na szkołę dla dzieci sług kancelaryjskich, dom drewniany, na fundamentach murowanych, wedle Naywyższy potwier-



dzanego planu i wystawy. Dni ten, ze zwykłym do tego obrzędem, założony został d. 5 maja r. b., przez P. Cywilnego Gubernatora.

#### Brześć Litewski, dnia 11 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Mieszkańcy tego miasta zostali uszczęśliwieni przybyciem Jego Cesarskiego Wysokości Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Konstantego Pawłowicza. Jego Wysokość, wyjechawszy z Warszawy, traktem przez miasteczko Siemiatyckie, w obwodzie Białostockim, w powiecie Drohickim, raczył przybyć do Brześcia Litewskiego, dnia 8 lipca, o godzinie 11 w nocy, i miał nocleg w domu tutejszego Ziemskiego Sprawnika, gdzie dla Jego Wysokości przygotowana była kwatera. Dnia 9, z rana, Najjaśniejszy Cesarzewicz raczył oglądać stojącą tu obozem 24tą dywizję piechoty i znając się na jej manewrach. Po skończonych manewrach, gdy półki i dwie rotę artylleryi teyże dywizyi przeciągały, Jego Cesarska Wysokość raczył oświadczyć PP. Jenerałom, Sztabu i Ober-officerom, w wyrazach nader pochlebnych, podziękowanie, za dokładność porządku i ćwiczeń teyże dywizyi, a rangom niższym kazał dać po funcie mięsa i porcy wódki. Późem Najjaśniejszy Cesarzewicz, po obiedzie, na który zaproszeni byli PP. Jenerałowie i Dowódzcy półków, raczył udać się, przez Kobryn do Prużany, dla obejrzenia stojącej tam w obozie dywizyi Ułanów i brygady artylleryi; z kąd powróciwszy wczora o godzinie 7 wieczorem, miał w tymże domu nocleg, a dzisiaj raczył być obecnym na ćwiczeniach strzelania z armat, 24tej brygady artylleryi, zostającej przy teyże dywizyi. Za celne jej występy do tarczy, umyślnie na to zrobionej, która zaraz została zburzoną, Jego Wysokość Cesarzewicz Dowódcem tey brygady oświadczywszy podziękowanie, raczył odjechać, o godzinie 10 zrana, przez Zalesie, do Królestwa Polskiego.

#### Moskwa, dnia 11 lipca.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dnia 14 lipca, przybył do tej stolicy nadzwyczajny Posel Perski, Xiążę Chosrew Mirza, i, o godzinie 6 po południu, zajął przeznaczony dla przebywania Jego Wysokości dom Hrabini Razumowskiej, bogato, wspaniale i gustownie przybrany, osobliwie pokoy sypialny, gdzie z jednej strony wznoszą się obciążone nadzwyczajnie buynemi owocami drzewa brzoskwiniowe, morelowe i inne, z drugiej zaś pomarańczowe, cytrynowe, także z plodami, laurów, i t. d. u dołu po obu stronach rozlewają wonność nappiękniejsze wszelkiego rodzaju kwiaty, na końcu prospektu ukazuje się oczom malowna piramida z różowych lewkoniów dubeltowych. Iście zaś z tego gabinetu do ogrodu ozdobione było także drzewami owocowemi i rozmaitemi kwiatami. Wesoły młodego Xięcia uśmiech, który się często okazywał na przyjemnej jego twarzy, świadczył o wewnętrznym zadowoleniu, obudzanem przez nowe wrażenia, sprawiane od przedmiotów, przedstawianych sposobem europejskim.

Wjazd Xięcia do Moskwy, odbywał się następującą ceremoniją:

Jego Wysokość z Podolska przybył z całym swym orszakiem do pałacu Kotomińskiego, gdzie, wysiadając z podróżnego ekwipażu, spotkany był i powitany krótką mową przez naznaczonego przez *Najwyższą* wolę do przebywania przy Nim Szambelana Dworu Jego Cesarskiego Mości, Rzeczywistego Radcę stanu, *Buthakowa*; postanowiona także straż na dziedzińcu oddała cześć powiną Jego Wysokości.

Po obiedzie, Xiążę, z tego pałacu do rogatki jechał w umyślnie na to przystanęj karecie, ośmio-konnej, przeprowadzanej od konwoju kawalerii.

Stojąca u rogatki warta, oddała Xięciu cześć należną, a P. Moskiewski Ober-Policmeyster, zbliżywszy się do Jego karety, pozdrowił szczęśliwym przybyciem do Moskwy, i wręczył Mu rap-

port; po czem Jego Wysokość przesiadł do karety paradnej. Wszyscy inni znaczniejsi urzędnicy, którzy składali orszak poselski, także po-wsiadali do przygotowanych sobie pojazdów; a wtedy iście ceremonialnie zaczęło się następującym sposobem:

1. Policmeyster z ordynansami dla utorowania i wskazania drogi.
2. Żandarmów 24, po 12 na każdej stronie, z jednym Ober-officerem, jechało podług trotoarów, iżby ulicę nie były przez lud zagradzane.
3. Dwóch przystawów częściowych z czterema Dozorcami kwartalnymi, konno.
4. Jeden pluton żandarmów z dobytymi pałaszami.
5. Rota grenadyerów z muzyką.
6. Czterech bereyterów, konno.
7. Sześciu koniuszych nadwornych, konno, po dwóch w rzędzie.
8. Dwanaście koni powodowych okrytych dekami, prowadzonych przez koniuszych.
9. Wierchowoy koni Xięcia, w bogatym rzędzie, prowadzony przez dwóch koniuszych nadwornych.
10. Poczwórna kareta składana, dla Porucznika *Wizirewa*, Podporucznika *Kaszerowa* i Chorążego *Karchaczanowa*, którzy towarzyszą Xięciu, zaprzężona całym cugiem.
11. Poczwórna kolaska, dla Abdarow, Kafeczow i Szerbetdarow, we 4 konie, podobnie, jak wszystkie inne kolaski.
12. Także dla niższych Xięcia urzędników.
13. W takiejże kolascie jechali Tufenkdarowie, to jest giermkowie.
14. W podobnejże Patkidmeci Xiążęcia.
15. Podwójna kareta składana, także dla orszaku Jego Wysokości.
16. Poczwórna kareta składana dla *Mirzy Dżafara*, młodszego Marszałka Dworu, zaprzężona całym cugiem, jako i wszystkie następne.
17. Także dla *Mirzy Sale* drugiego Dragomana i dla *Mirzy Baba*.
18. Także dla *Emira-Nizama*, *Mahmet-Chana*, Naczelnego regularnych wojsk perskich dowódcy i dla *Mirzy Musuda*.
19. Także dla *Husseyna-Ali-Beka* i *Mirzy Tagi*.
20. Także dla Jenerał-Majora *Rennenkampfa*, dla wysłanego do Xiążęcia Rzeczywistego Radcy Stanu i Szambelana *Buthakowa* i dla *Szumurcha* 9 klasy.
21. Pluton Żandarmów z officerem. Ośm lokajów nadwornych, po czterech na każdej stronie.
23. W poczwórnej karecie, z ośmiu okien, zaprzężonej sześciu końmi, jechał Xiążę *Chosrew-Mirza*. Przy aźdym koniu był lokaj nadworny; za kareta dwaj także lokaje nadworni: obok karety Moskiewski Ober-Policmeyster konno, a opodal od niego sam Policmeyster, obadwa ze swemi orszakami i kozakami, z drugiej zaś strony, w równej od Policmeystra odległości, Naczelnik szwadronu żandarmów i jeden z Adju-tantów Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.
24. Pluton żandarmów z officerem.
25. oddział Kozaków, złożony z 60 żołnierzy, zamykał to iście.

Orszak postępował od rogatki Serpuchowskiej ku bramie Serpuchowskiej, wzdłuż *Polanki*, przez most kamienny; tu zwrócił na prawoy w dół rzeki Moskwy, do mostu Moskwareckiego; wziął się na lewo ku placowi Łobnemu, i mimo pomnika Xięcia *Pożarskiego*, przez bramę *Woskresieńską*, szedł dalej ulicą *Twerską*, do samego domu, przeznaczonego dla Xiążęcia na mieszkanie.

Przy bramie Serpuchowskiej, przeciw pomnika *Minina* i *Pożarskiego*, przy murach *Senackich*, na ulicy *Twerskiej*, przeciw domu Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, także u bramy *Twerskiej* stało wojsko, dla oddawania czci Xięciu, w czasie jego przejazdu.

Gdy Jego Wysokość przybył do wyżej wspomnionego domu Hrabini *Razumowskiej*, znajdując się na ulicy *Twerskiej*, wtedy postawiona na warcie rota, z chorągwią, oddała winną cześć Xięciu. Xiążę wyszedł z karety; o kilka od ganku kroków zatrzymał się przed wojskiem i przyjął od P. Komendanta Moskiewskiego rapport. Od tego miejsca do ganku, Jego Wysokość raczył iść po rozeźnaniu suknie czerwonym. Na ganku był spotkany przez Moskiewskiego Gubernatora cywilnego z Rządem Gubernialnym. Xiążę szedł wschodami na górę, także po rozeźnaniu suknie czerwonym, w towarzystwie Gubernatora cywil-



nego; Komendanta, Ober-Policmeystra, Szambelana *Buthakowa* i znaczniejszych orszaku Perskiego osób. W pokoju przodowym oczekiwali Xiążęcia znaczniejsi kupcy i podali mu na półmisku chleb i sól, owoce i kwiaty, poczem, ukłoniwszy się, wyszli; półmisek zaś był zanieśiony do pokojów wewnętrznych. W izbie przed pokojem gościennym, Xiążę był powitany od Marszałka gubernialnego i wszystkich powiatowych; tu również Komendant prezentował przeznaczone dla Jego Wysokości ordynanse. Gdy Xiążę wszedł do wielkiego pokoju gościennego, wtedy zaraz potem przystąpił od Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, Xięcia *Golicyna*, Adjutant przedłożył, iż Xiążę niecierpliwie życzy Jego Wysokości powinszować szczęśliwego przybycia do Moskwy, i że sam za godzinę przybędzie dla oddania swego poważenia. Za przybyciem Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora do domu Xiążęcia, warta oddała mu część powinna; przy wyjściu zaś do pokoju gościennego, po wzajemnym przywitaniu się i ściśnieniu za ręce, Jego Wysokość, zajmując miejsce, poprosił Xięcia, aby usiadł obok. Gdy Jego Wysokość powstał, wtedy Xiążę *Golicyn* ukłonił się Mu i odjechał ze wszystkimi także swego orszaku osobami.

Szambelan *Buthakow* przeprowadzał Xięcia do innych, dlań przygotowanych pokojów i prosił go o rozkazy na pozostałe części dnia; potem rozlokował wszystkich głównych, orszak perski składających urzędników, po pokojach, w tymże domu dla nich przeznaczonych. Nazajutrz był zjazd pierwszych klas pięciu. Osoby trzech pierwszych klas, były przedstawiane Xięciu przez P. Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, a inne przez Szambelana *Buthakowa*. Tegoż dnia, P. Wojenny Jenerał Gubernator dał obiad dla Wysokiego Gościa, oraz dla znaczniejszych jego orszaku osób. Do tego stołu byli także zaproszeni urzędnicy rossyjscy 4 klas pierwszych.

Wieczorem Xiążę odwiedził teatr rossyjski, który był bardzo pięknie oświetlony.

*Xiążę Szalikow.*

*Dalszy ciąg nagród, przyznanych przez Radę Rękodzielniczą dla Fabrykantów i Rzemieślników, po pierwszej wystawie płodów przemysłu Rossyjskiego. (Ciąg 3ci. Ob. K. L. N. 87 i 92.)*

#### *Kapelusznikom.*

- 34) P. *Hansowi*, za kapelusze z trzciny i wąsów wielorybich.
- 35) P. *Bareyterowi*, za kapelusze z mchu zwieźącego.
- 36) i P. *Junkierowi*, za kapelusze jedwabne.

#### *Maystrom instrumentow.*

- 37) *Andrzejowi Szrederowi*, za pantalon wybornej roboty i dobrego tonu.
- 38) P. *Ludekowi*, za fortepian bardzo przyjemnego tonu.
- 38) P. *Szulcowi*, za takiż dobrej roboty.
- 40) i P. *Baydszeydowi*, za wyborne drewniane instrumenta, dęte.
- 41) Moskiewskiemu kupcowi i fabrykantowi, *Piotrowi Łukusziniowi*, za przewyborne robienie tabakierok papierowych, niestępujących Brunświckim.
- 42) Fabrykantowi St. Petersburgskiemu, *Marcinowi Böll*, także za tabakierki i tace papierowe, wyborney roboty.
- 43) Maystromi St. Petersburgskiemu *Wolenszneyderowi*, za tabakierki także papierowe, wyborney roboty.
- 44) Maystromi *Mopertowi* w St. Petersburgu, za lampy różnego rodzaju, bardzo dobrej roboty.
- 45) Fabrykantowi *Fiedorowi Petc*, w St. Petersburgu, za tace papierowe, z malowidłem, bardzo dobrej roboty.

- 46) Kupcowi Moskiewskiemu i fabrykantowi *Włodzimierzowi Tretjakowemu*, 47) Kupcom i fabrykantom Moskiewskim *Prochorem*, 48) Kupcowi Tulskiemu i fabrykantowi *Danielowi Szwiecowemu*, 49) Kupcowi Serpuchowskiemu i fabrykantowi *Maximowi Konszinowi*, 50) Fabrykantowi St. Petersburgskiemu *Chrystianowi Rike*, 51) Fabrykantowi St. Petersburgskiemu *Augustynowi Rudent*, 52) Tkaczowi St. Petersburgskiemu *Walentemu Klauzerowi*, 53) Tkaczowi St. Petersburgskiemu *Kressowi*, 54) Kupcowi Moskiewskiemu i fabrykantowi *Sawwie Borysowemu*, 55) Kupcowi Moskiewskiemu i fabrykantowi *Weretennikowemu*, 56) Właścicielce fabryki *Eudoxii Menszczykowej*, 57) Kupcowi i fabrykantowi *Dymitrowi Kornitowemu*.

53) Moskiewskiemu kupcowi i fabrykantowi *Janowi Prokofjewemu*, za dobry wyrob chustek bawełnianych.

59) Kupcowi Moskiewskiemu i fabrykantowi, *Lewinowi*, za wyberne robienie złotogłowa, srebrnogłowa, lamy i frizy.

60) Kupcowi Moskiewskiemu i fabrykantowi *Polakowemu*. 61) *Protopowemu*, 62) *Kotokolnikowemu*, 63) *Aksenowemu*.

*Zaróżne  
wyroby je-  
dwabne.*

64) Stolarzowi *Opicowi*, za zrobienie warstatu litograficznego.

65) Kupcowi St. Petersburgskiemu i fabrykantowi *Freze*, za zrobienie bardzo dobrych farb malarskich.

66) Fabrykantowi St. Petersburgskiemu *Robukowi*, za dobre wyroby chemiczne.

67) Kupcowi Ryskiemu i fabrykantowi *Pichlau*, za axamit bawełniany, wyborney roboty.

68) Radcy Taynemu *Miktaszewskiemu*, za dobre sukna.

69) Fabrykantowi Moskiewskiemu, Radcy ręko-dzielnicznemu, *Kożewnikowi*, za toż.

70) Żydowi *Fonzybergowi* za toż samo.

71) Radczyni Tayney, *Miatlewey*, za bardzo dobry wyrob kobierców i sukien.

*Optykom i fizyko-mechanikom.*

72) P. *Szedłowi*, 73) P. *Belau*, 74) P. *Reychenbachowi* i 75) P. *Fiksen*.

*Za różne narzędzia  
optyczne i fizyczne  
dobrej roboty.*

76) Slosarzowi *Bremerowi*, za różne roboty slosarskie dobrze wykończone. (d. c. n.)

#### *P R U S S Y.*

*Kłaypeda d. 21 lipca.*

(z Gazety Warszawskiej).

N. CESARZOWA Rossyjska w powrocie swoim do *Petersburga*, stanęła dnia 19 b. m. o godzinie 11 w nocy w *Kłaypedzie* w towarzystwie dostojnego brata swojego, Królewicza Następcy Tronu. N. PANI wysiadła przy okrzykach tłumów ludu przed domem bankiera *Szwederskiego*, przed którym wystawiono pięć bram tryumfalnych. W środkowej, przyjęło N. PANIĄ 34 jednako ubranych dziewcząt, które JEY. podały poemat ułożony na przybycie N. CESARZOWEY do *Kłaypedy*. Miasto było wspaniale oświetlone. Nazajutrz zaproszeni tułczych władz miejskich i rządowych, tudzież gospodarz i gospodyn domu. Ci ostatni byli także zaproszeni na wieczór. Tegoż dnia przed południem odwiedziła N. PANI tych obywateli *Kłaypedy*, u których mieszkała w roku 1807, potem przyjmowała władze miejskie i naczelników władz rządowych, tudzież niektóre prywatne osoby, rozmawiając uprzejmie z każdą. Wiadomość, iż N. PANI pić będzie z dostojnym swym bratem herbatę w *Tauerlauckem*, sprowadziła tam tysiące ludzi. Każdy jak mógł ubrał się porządnie, i śpieszył do uświęconego wspomnieniami miejsca zabawy. Wszakże wewnątrz placu ci tylko byli wpuszczeni, którzy dostali ku temu bilety od Magistratu. Niedaleko siedzenia N. PANI w ozdobionej kwiatami altanie, blisko stojącego przy debie Królewskim po-



mnika z roku 1807, siedziały damy honorowe, które miały szczęście służyć przy herbacie N. PANI. Niedaleko od nich na prawo, znajdowały się świetnie wystrojone ozdoby miasta, 54 dziewczęta. Inne części placu zajmowali cudzoziemcy i znacomieci mieszkańcy miasta. O godzinie 6 wieczorem, przybyła N. PANI w towarzystwie dostojnego Brata. Na wstępie do miejsca zabawy, przyjął N. PANI hufiec młodych Litwinek i Litwinów w narodowym ubiorze na koniach przy śpiewie i muzyce, tudzież przy okrzykach mnóstwa ludu. Potem weszła N. PANI na plac, na którym przed wielą laty ten sam lud przyjmował JĄ i całą dostojną Rodzinę. N. PANI raczyła rozmawiać z wielą Damami, mianowicie z temi, które JEY od dawna znajome były, a potem kazała sobie przedstawić dziewice, które dnia 19 witały N. PANIĄ. Po herbacie przyjęła N. PANI poemat od mieszkańców okolicy, napisany w języku Litewskim, malujący mocno uczucia, które każdy Prusak jest przejęty. Litwinki stanęły jeszcze raz przed N. CESARZOWĄ i odśpiewały narodowe swoje pieśni ludu. Uderzającą było rzeczą, kiedy N. PANI kazała sobie przynieść gałęź z dębu, pod którym niegdyś w owych czasach, tak często bawiła się rodzina Królewska. Zabawiwszy dwie godziny w *Tauerlaucken*, wróciła N. PANI do miasta otoczona Litwinkami na koniach i mnóstwem ludu. Dnia 21 b. m. rano, wyjechała N. PANI do *Petersburga*. Do *Połgi* towarzyszył JEY Królewicz Następca Tronu, i po krótkim pożegnaniu z N. CESARZOWĄ wrócił do *Kłajpedy*, z kąd niezwłocznie udał się z powrotem do *Berlina* przez *Królewiec* i *Pomeranię*.

*Od granic Pruskich 25 lipca.*

Król Jmć dał nowy dowód oycowskiy swojej troskliwości nieszczęśliwym mieszkańcom Śląska, których wylew wod pozbawił majątku, przez postanowienie, iż tego roku nie będą wielkie wojenne popisy wojskowe, a przeznaczone tym celem pieniądze mają być obrócone na wsparcie wspomnianych mieszkańców. Słychać jednak, iż Monarcha zwiedzi Westfalię i prowincję Nadreńską, a potem odwiedzi rodzinę Królewską-Niderlandzką w *Bruxelli*, i może przez *Paryż* wróci do *Berlina*.

N I E M C Y.

*Wismaden dnia 25 lipca.*

JEY CESARSKA WYSOKOŚĆ Wielka Xiężna Rosyjska HELENA, wyjechała dziś, przez *Koblenz*, *Koloniją* i *Rotterdam*, do wód w *Schewelingien*. (J. d. S. P.)

A N G L I A.

*Londyn dnia 23 lipca.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Xiążę *Polignac*, Poseł Francuzki przy Dworze naszym, przybył dziś z synem swoim i orszakem do *Douwes*, z kąd na statku pocztowym *Crusador* popłynął do *Calais*.

W kilku miejscach Irlandyi, a mianowicie w Hrabstwach *Tyrone*, *Fermanagh* i *Armagh*, zaszły d. 12 b. m. bitwy na ulicach albo w polu. Protestanci mieli po większej części strzelby, bo wielu z nich należało do milicyi; Katolicy zaś, którzy wszyscy prawie byli włościanami, uzbrowili się w kosy, widły, długie noże na kijach, a kilku tylko w strzelbę. W różnych bitwach zginęło z obu stron blisko 20 ludzi, a więcej jeszcze ranionemi zostało. W hrabstwie *Fermanagh* kilka tysięcy włościan, zostawiwszy swoje żony i dzieci, uciekło w pobliskie góry, gdzie się ich teraz więcej zebrać miało. Jeszcze dnia 14 b. m. wzburzenie było okropne; wszystkie czynności ustały. Jeneralny Prokurator udał się do Hrabstwa *Tipperary*, celem badania popełnionych tam zabójstw. Z *Enniskillen* donoszą, iż Oranżyści ustawicznymi zaczepkami zniewolili Katolików do wzięcia

oreża, i dnia 13 b. m. stoczona została bitwa w *Macken*. Katolicy otrzymali zwycięztwo, zabili czterech swoich nieprzyjaciół, a wielu śmiertelnie ranili. Xiążę *Northumberland*, Lord Namiestnik Irlandyi, wydał dnia 18 b. m. odezwę, która zakazuje obchodzić polityczne wypadki, lub publicznie oświadczać polityczne i religijne mniemanie.

Po wyjeździe Margrabiego *Barbacena*, Vice-Hrabia *Itabayana* zajął mieszkanie jego w pałacu w *Laleham*, rezydencji młodej Królowej Portugalskiej. Kawaler *Mello Maltas* pozostał tu, jako sprawujący interessa.

F R A N C Y A.

*Paryż dnia 24 lipca.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Tutejszy *Monitor* umieścił co następuje: „Niektóre Dzienniki przypisały wyjazd kilku członków najwyższej rady wojennej ich zawieszaniu w urzędzie, po czem wkrótce nastąpić miało zupełne zaiesienie tej rady. Członkowie rady wojennej używali w roku zeszłym o tymże czasie dwumiesięcznego odpoczynku po swoich pracach, które po upłynieniu tego czasu znowu rozpoczęli. Na prośbę wielu członków wyszło i w tym roku podobne rozporządzenie. Mniemamy, iż ta uwaga będzie dostateczną do okazania bezzasadności domysłów, ogłoszonych przez niektóre pisma publiczne.”

Dziś przybył tu Xiążę *Wotkoński* z *Londynu*. Znajdujący się tu wychodey Portugalscy chcą podać prośbę Margrabiemu *Barbacena* o ustanowienie Rejencyi Portugalskiej, któraby się składała z 3 członków i sekretarza, wybranych z pomiędzy Parów, Deputowanych, Radeów stanu, urzędników sprawiedliwości i oficerów portugalskich, którzy za granicą przytułku szukać musieli. Rejencya ta ma urzędować na wyspie *Terceirze*. Wspomnieni wychodey zasadzają swoją prośbę na postanowieniu *Don Pedra* i potrzebie reprezentowania praw Królowej *Donny Maryi* w Europie.

A U S T R Y A.

*Wiedeń dnia 18 lipca.*

(z *Gazety Lwowskiej*).

Donoszą z *Debreczyna* w *Węgrzech* pod d. 2 lipca: dnia 30 czerwca po wielu pięknych i gorących dniach nastąpił rzęsyisty deszcz, który padał także całą następującą noc. O godzinie 2giej po północy dało się uczuć wstrząśnienie ziemi, lecz że to opowiadały tylko straża, nie wiele przeto zasięgano o tém wiadomości. Dopiero o 24 minutach na 5, dwa mocne wstrząśnienia poruszyły wszystkich mieszkańców z 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> k, co tém większą wielu przejęło bojaźnią, iż wiadomości o trzęsieniu ziemi w *Hiszpanii* są jeszcze w świeżej pamięci. Wszakże obadwa te wstrząśnienia przeminęły bez szkody. Deszcz cały dzień padał, i dopiero wieczorem o godzinie 6tej wypogodziło się niebo; nie myślano więc o jutrze. Tymczasem ta spokojność umysłów nie długo trwała. Zaraz po zachodzie słońca o 28 minutach na 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przy podziemnym tu i ówdzie odzywającym się huku, tudzież przez dwie sekundy trwającym błyskaniu, nastąpiły trzy mocne wstrząśnienia ziemi w kierunku od wschodu na zachód; przestraszył pow szechny, lecz szczęściem cała klęska trwała tylko 5 sekund. Trzęsienie obaliło kilka kominów i gdzie niegdzie także mury pękały; od roku 1746 nie dało się uczuć w *Debreczynie* najmniejsze poruszenie ziemi. Barometr w czasie trzęsienia pokazywał na deszcz.

Także z innych miejsc, leżących bardziey ku wschodowi, nadchodzą wiadomości o trzęsieniu ziemi. W *Vamos Perte*, o trzy godziny drogi od *Debreczyna*, odezwały się dzwony. W *Dioszegh* spadły kamienne posagi w zamku Hrabiego *Zychy*. O większych przypadkach dotąd nie słychać.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.